

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 45.

Z KRAKOWA DNIA 6 CZERWCA 1821 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 19 Maja.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć postanowieniem swem z dnia 1<sup>go</sup> Maja 1821 r. nayłaskawiej raczył mianować Kawalerami Orderu S. Stanisława:

H. Klasy Adama Matuszewica Szambelana Dworu Polskiego, Radcę Stanu Cesarstwa.

III. Klasy Jana Antoniego Hinkelmana Archiwistę Sekretaryjatu Stanu, i

Jana Huba pierwszego Sekretarza Sekretaryjatu Stanu, zaś

IV. Klasy Józefa Kaczonowskiego i Xawerego Zbikowskiego Sekretarzy Adjunktów w Kancelaryi Królewskiej tegoż Sekretaryjatu Stanu.

JW. Obniski, Pisarz Powiatu Łosickiego, Sekretarz ostatniego Seymu, ofiarował Najjaśniejszemu Panu czempierza Dyruszu Seymowego, który Jego C. K. Mość łaskawie przyjął i cbarując go kosztownym pierścieniem udarował raczył.

Zesłany Soboty, dnia 26 b. m. między godzina 4<sup>ta</sup> a 5<sup>ą</sup> po południu, raczył przyjechać do Krakowa Najjaśniejszy Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy, wyjechał z tej stolicy na powrót do Peters-

burga. Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xże Konstanty, odprowadził N. Brata do Ceglowa.

Tegoż dnia o godzinie 11<sup>tej</sup> wieczorem wyjechał z Krakowa W. Xże Następca Mecklenburgsko-Szweryński.

Z Petersburga d. 14 Maja d. k.

Gezeta Senacka z dnia 30 z. m. ogłosiła następujące ukazy J. C. M. do Rzząducego Senatu:

Dnia 31 Marca. W nagrodę nowych dowodów odznaczający się służby nadzwyczajnego Posła i Pełnomocnego Ministra naszego przy Furcie Ottomańskiej, Radcy tajnego Barona Stroganowa, i dla otrzymania uznania naszego za stateczną pieczołowitość, z jaką zachowuje on apokoyne stosunki Rosyi na wschodzie, zgodnie z prawidłami ogólnego politycznego systemu, na którym polega dobry porządek Europy, Najmiłościwiey mianujemy go naszym rzeczywistym Radcą tajnym.

Dnia 8 Kwietnia. W nagrodę odznaczających się zasług, okazanych dla oyczyzny przez głównie dowodzącego pierwszym woyskiem, Jenerała płochoty Bas-

rona von der Osten Sackena, i dla okazania szczególnego zadowolenia naszego za urządzenie wojska, naczelnictwu tego powierzonego, znalezione przez Nas w czasie przeglądu wojsk tej armii w przeszłym 1820 roku, Najmiłościwiej wynosimy go, z pochodzącem od niego potomstwem, na godność Hrabiego, rozkazując Rządzącemu Senatowi przygotować na tę dostojność dyploma i podać do naszego podpisania.

Dnia 24 Kwietnia, w pałacu zimowym Jego Cesarskiej Mości, miała szczęście otrzymać audiencyją pożegnania u Najjaśniejszych Cesarzowych, z okoliczności swego wyjazdu, Hrabina Brey, małżonka nadzwyczajnego Posła i Ministra pełnomocnego Bawarskiego. Tegoż dnia miał szczęście być przedstawionym Najjaśniejszym Cesarzowym przybyły tu obywatel Medyolański Margrabia D'Ada.

*Z Paryża d. 16 Maia.*

W ciągu odbywającej się teraz sprawy w izbie Parów przeciw spiskowym d. 19 Sierpnia, żądał Hr. Valence, aby przywołać do tłumaczenia się kommissarzy policyi, którzy mieli zlecenie uwięzić Nantila, dla czego nie uczynili tego; lecz Kanclerz oświadczył, iż do niego tylko należy, jako prezesa Parów, stanowić czyli inne osoby oprócz świadków mają być do zeznań pociągane. Naradzała się izba chwilę i przyznała takowe prawo prezesowi. — Oskarżony Dumoulin zaprzeczał, jakoby do Jxcia Eugeniusza był wysłany; Nantil, który to powiedział, skłamał. Inni nazwali Nantila Proteuszem, który przybiera jaką zechce postać. — D. 17 słuchany był Marszałek polny Montolegier, i zapytał się: czyli mówić może o okolicznościach, które dawniej przywiódł, lecz nie znajdując ich w akcie oskarżenia? Gdy mu Jenerałcy prokurator odpowiedział, że może, zebrał: że od Berarda, którego znał być dobrym officerem, ale się dozwolił obłąkać, między innemi słyszał: iż czytał u spiskowych list z Lotarygii od P. d'Argenson, (człooka izby Deputowanych) w którym wyrażono było: że urodzaj jest nadto obfity, co znaczyć miało, iż spisek i tam wielkie czyni postępy. Dalej mowiono, iż Lafayette będzie prezesem tymczasowego rządu; że widział także w zgromadzeniu spiskowych Jenerała Merla, i człowieka, którego mieniono być Deputowanym Corcelles. Berard przyznał, iż to powiedział Jenerałowi Montolegier, i Marszałek Xże Raguzy poświadczył, że to w owym czasie od tego Jenerała słyszał. Dumoulin twierdził przeciwnie, że Berard (znajdujący się także w liczbie oskarżonych) był zwoducielem, i między innemi powiedział mu, że sam Xże Raguzy należy do tajemnicy spisku.

W izbie Deputowanych ciągną się jeszcze spory względem pomnożenia Biskupów. Pierwszy tylko artykuł tego projektu przeznaczający pensyie pomarłych duchownych na pomnożenie fónduzu na pensyie żyjących, przyjęty został.

Lekarz Crivelli, który w Piemontskiej rewolucyi znakomitą grał rolę, i tu się schronił, odebrał rozkaz opuszczenia w 24 godzin Paryża.

Zdaje się być rzeczą pewną, (wyraża jedno z pism tutaj słyszanych) iż Grecy, którzy w zaburzeniu swym oyczyzny czynnemi byli, szukają tuż przytulku w Hiszpanii. Neapolitańscy i Piemontscy rewo-



lucyoniści zjeżdżają się, jak wiadomo do południowej Hiszpanii. Tamże udać się mają z Portugalii i Francji woyskowi awanturnicy i demagogiści, tak iż zbierze się tam znaczna liczba rewolucjonistów, na którą należy mieć baczące oko.

Rosyyski W. Podkomorzy, P. Narzyskin i Hr. Potochi mieli wczoray prywatne posuchania u Króla.

Zmarły tu 18to letni naystarszy syn Marszałka Masseny, który nosił po nim nazwisko Xcia Eslingi, pochowany został obok oycy swojego.

*Z Londynu d. 18 Maja.*

P. Burdett wniosł d. 15 b. m. o wyznaczenie kommissyi na dochodzenie postępowania magistratu i jeomanry podczas zdarzeń d. 16 Sierpnia 1819 w Manszestrze. Wniosek ten poprzedziło mnóstwo prośb, w których twierdzono, iż 620 osób, pomiędzy którymi 120 kobiet, rannych zostało i niektóre z nich na rany pomarły. P. Burdett zaprzeczał, iakoby lud na jazde kamieniami rzucał, gdyż taki był natpok, iż nikt nie mógł ręką ruszyć, a kamienie których fury znaleźć miano, muszały z Nieba spaść, i należało je na pamiątkę zabrać do muzeum. Naywięcey zaś powstawał przeciw Ministrowi Sidmouth, że w imieniu Króla dziękował władzom tamteyszem za przelew krwi obywatelskiej, &c. — Mar. Londonderry nazwał to nierozsądnem obwinieniem: iż Ministrowie cieszyć się mieli z przelewu krwi; podziękowano magistratowi, że swojego obowiązku dopełnił, bo gdy skupi się 80,000 ludzi, powiększey części uzbroionych, i nayekropnieysze czyniących groźby, dostatecznym jest powodem do wezwania pomocy woyskowej. Jeżeli

kobiety przy tem pokaliczone zostały, tedy same sobie winny, gdyż niepowinny się tam były znajdować. 2000 Fs. które dla pokaliczonych Manszestrzanów zebrano, rozdane zostały, iak słychać, osobom, które przeciw rządowi świadczyły. Jeszcze w Listopadzie r. 1819 odrzuciła izba większością głosów takowe dochodzenie, spodziewa się zatem, że i teraz to samo uczyni, aby nie odnawiać tej rzeczy. Jakoż tak się stało: wniosek P. Burdetta został większością 235 głosów przeciwko 111 odrzucony.

Na zapłacenie kary sądowej za P. Burdetta zebrano podczas jego uwiezienia 600 Fs. lecz on je przeznaczył dla nieszczęśliwych Manszestrzanów.

Gazeta Times wyraża, iż podług urzędowego doniesienia pod d. 15 b. m. z Brandenburgshous (miejszkania Królowey,) że Królowa postanowiwszy w kraiu miejszkań, oddaliła z swey służby gońca Forty, ponieważ go więcey nie potrzebuje. P. Józef Martetti otrzymał także od niej pełnomocnictwo do sprzedania wszystkich jej we Włoszech majątności. — Wczoray obchodzone były imieiny Królowey obiadami przez jej przyjaciół, a w wieczór było kilkanaście domów oświeconych, i giełda była tego dnia zamknięta.

Król znajdował się także we wtorek wieczór na wielkiej operze Włoskiej „Łaskawość Tytusa“, i był okrzykami radości przyjęty. Około 300-Dam nie usiadły wcale, ale stały przez cały czas bytności Króla.

W Westminsterze czytane są ciągle przygotowania na koronacyą Króla, i oczekiwana jest w krótce odczwa węgł-

dem tej uroczystości.

Pod Dowrem statek pocztowy, Lord Duncan, który właśnie z Kale przybył, został za uderzeniem przez inny okręt zatopiony. Maytkowie i 9 podróżnych zostało wyratowanych, chociaż batwany morskie groziły im pochłonięciem. Utopił się jednak młodzieniec nazwiskiem, Moyżesz Jakobs, który miał przy sobie mieć znaczną summę złota, i rodzina jego wyznaczyła 20 gwineów nagrody za wydobycie jego zwłoków. Oprócz niego miał się jeszcze drugi podróżny utopić.

Dziennik podróży Kapitana Parry do bieguna północnego wyszedł tu wczoraj z druku u Księgarza Murray.

Doniesienia z wyspy S. Heleny popowierdzają, że Bonaparte co raz bardziej jest słabszym. Od 3 miesięcy nie wstaie z łóżka, nie może nic trawić, i sądzą, iż w krótkie umrze.

Bombayska gazeta rządowa zawiera obszerny raport Podpółkownika Stanhope o szczęśliwym jego przedsięwzięciu przeciw twierdzy Dewarka, iako też raport Kapitana Thomson o spełzłej jego wyprawie przeciw Alasch - Karah. Arabowie czyli Wechabci tak dzielnie palszami na Scapioń watarli, iż o uciekać zaczęli i znaczną ponieśli klęskę.

W Limeryk d. 7 b m. podczas okropnej burzy morskiej postrzeżono rzadkie zdarzenie, iż woda, która podczas ubycia morza odpłynęła, w półtorej godziny wróciła i o 2 stopy wyżey nad zwyczajną się podniosła. Jest to znakiem, że gdzieś nastąpiło trzęsienie ziemi.

Podług wiary godnych nadeszłych tu listów, Neapolitanie, gdy do ognia

prowadzonemi bydź mieli, rzucali nie tylko broni, ale nawet mundury, torby z chlebem i na wszystkie strony uciekali. Milicyie domagały się naywyraźniej od swoich officerów, aby nie były przeciw jazdzie prowadzonemi. Niektóre korpusy żądały, aby z powodu wielkiego upału, na wozach na pole bitwy zawieszonemi były. Dowodcy byli w ciągłym z sobą nieporozumieniu i jeden drugiemu nie ufał. Carascosa nazywał Filangierego zdrajcą, a Xie B. sądził obu bydź takimi.

P. Moriogh posłał do muzeum w Korku zdechłe żrebię, które miało tylko jedno oko nadnaturalney wielkości w czole i żadnych nozdrzy. Żyło tylko godzin 16.

Podług naynowszych doniesień z Hawanny pod d. 7 Kwietnia zdała się nadeszła tam w d. 1 Kwietnia z Meksyku wiadomość nader bydź przesadzonemi. Zaszły tam wprawdzie zaburzenia, ale Wicekról nie jest złożony, ani rząd Królewski obalony, oas em spodziewano, się iż za przybyciem 600 tysięcznego korpusu wojska Królewskiego, który Wicekról z Werakruz przywiał, spokojność przywróconą zostanie.

*Z Rio - Janeiro d. 21 Marco,*

Poniższy wyrok z d. 7 b m. w którym Król oświadcza, iż do Lizbony odjedzie, do czego d. 12 przyszłego miesiąca jest oznaczony, sprawił tu wielkie wrażenie. Wielu Anglików zpowiada, iż opuszczą nasze okolice, ponieważ obawiają się nowych zaburzeń i niebezpieczeństw dla swoich osób i własności. Francuzi będą zapewne musieli iść za ich przykładem, ponieważ zyskowy ich handel zbytkowemi towarami zupełnie upa.



dnie. Niemcy patrzą na ten wypadek obłątnie, chcieliby serca ich są za pozostaniem tu Króla i jego rodziny, pomiedzy którą liczą Xiężniczkę swiego narodu. Wyrok ten przeraża najwięcej tych, którzy są przeciwni teraźniejszemu postępowaniu Portugalczyków i własnych swoich rodaków. Miasto Rio - Janeiro poniesie jednak największą stratę przez odjazd Króla. W tej chwili wydany już został rozkaz do zaprzestania rozpoczętych budowli; spadła zaraz cena niewolników i wszelkiego gatunku żywności. Mówią, iż bank d. go b. m. zaprzestanie wypłat swoich, lubo wyiażdż Królewski niema żadnego usn wpływu, bo Król zostawia dla tego bezpieczeństwu znaczney wartości diamenty i sztaby złota. Papiery jego mają równy bieg z gotowizną.

Do Króla udala się wiele Deputacy z prośbami, aby pozostał w Brazylii; ale J. K. M. nie chce od swoich postanowienia odstąpić. Wszystkie osoby które przed ostatniemi zdarzeniami uwięzione zostały, są uwolnione; ale majątki ich zostają jeszcze pod sekwestrem.

Sądzą, iż Brazyliia ogłosi się nakoniec niepodległą od Portugalii.

Powyższy wyrok Królewski z d 7 Marca jest następujący osnowy:

"Gdy podobalo się Opatrzności Bożkiej po wszystko pustoszący wojnie udarować Europejskie kraie błogosławieństwem pożądanego pokoju, i dozwollic ażeby przez zgromadzone w kochanem i wiernem naszym mieście Lizbonie powszechne i nadawyczajne Stany w celu ugruntowania szczęścia Monarchii Por-

tugalskiej, nadaną została połączoneму Królestwu Portugalii, Brazylii i Algarbii polityczna konstytucya, gruntująca się na wolnych zasadach, które w moc postępu oświecenia wszystkie narody powszechnie przyjęły; i gdy w obecności moiej przez uczonych, których gorliwość w obowiązkach względem Boga i mnie znana jest, dowiedzionem zostało, że umysły wiernych moich poddanych, a zwłaszcza Królestwo Brazylii zamęszkujących, lękając się o utrzymanie jedności i związku Monarchii, zostawały w blesny niepewności, ponieważ nie oświadczyłem się w uroczystym i wyraźnym sposobie względem przyjęcia rzeczony konstytucyi, ażeby wszędzie bez żadney zmiany lub różnicy w wszystkich krajach mojemu berłu podległych zaprowadzoną i uskutecznoną została: przeto uznałem za potrzebne wyrokiem moim z d. 24 Lutego r. b. uczynić tabowe oświadczenie, i oraz z całą moją rodziną Królewską zaprzysiągłem uroczyscie przed ludem i wojskiem tego miasta rzeczony konstytucyją, tak iak przez powszechne Stany uchwaloną i ułożoną została, nie tylko do tej, ale i innych posiadłości moiej Monarchii zaprowadzić i zachować. Rozkazałem daley gubernatorom, jenerałom kapitanom, wszystkiem cywilnym i wojskowem władcom, i duchowieństwu w wszystkich innych prowincyjach takową przysięgę wykonać, i od wszystkich pod ich rozkazami zostających osób odabrać, ażeby służyła za zakład związku i jedności całej Monarchii. Gdy atoli nayspierwszym i gwałtownym warunkiem jest tego przez cały naród zaprzysięzonego społecznego związku, ażeby Monar-

sha tam mieszkał, gdzie zgromadziła się Stany, iżby uchwalone ustawy niezwłocznie przedstawione mu i przez niego zatwierdzone być mogły, przeto święty obowiązek przysięgi nakazuje mi, abym dla dobra powszechnego Królewskiemu mojemu sercu bolesną zadał ranę, oddalając się od poddanych których pamięć zawsze mi będzie drogą i gdziekolwiek znajdować się będą szczęście ich zawsze najpierwszą starannością oycowskiego moiego rządu będzie. Stosując się zatem do obowiązków, które Opatrzność na mnie włożyła, poświęcenia wszystkiego narodowi, postanowiłem i stanowiąc przenieść mój Dwór do miasta Lizbony, dawniej stolicy i pierwszej kolebki Monarchii, ażeby tam z reprezentantami ludu wspólnie pracować mógł oad chwalebne dzieło przywrócenia walecznego Portugalskiego narodu do stopnia dawnej świetności. Lecz zostawiam tu najukochańszego Syna moiego, Następę tronu połączonego Królestwa, który ma poruczone sobie rządy Królestwa Brazylii aż do powszechnego zaprowadzenia konstytucyi. Ażeby zaś lud mój tego Brazylijskiego Królestwa jak najprężej używał reprezentacyi narodowej, nakazałem wyrokiem dzisiejszym, aby nstychmiast wybrana została sposobem używanym w Portugalii stosowna liczba deputowanych dla zasiadania w powszechnych Stanach, i towarzyszyli mi w podróży do Portugalii. Wydałem także rozkazy do wysłania tamte deputowanych z północnych prowincy. — W Pałacu w Rio-Janeiro d. 7 Marca 1821. r.

*Z Frankfortu d. 20 Maia.*

W nocy na 16 b. m. umarł tu Cesarz Rosyjski rzeczywisty Radca stanu i niegdy

Minister przy różnych Dworach, P. Aloisus (starszy brat posła Rosyjskiego w Berlinie.) Wczoraj zaś umarł tu znany w rewolucyney wojnie Francuzkiej pod nazwiskiem Karola Heskiego Jenerał porucznik, Karol Landgraf Hessen-Homburg.

Podług ostatecznego postanowienia Seymu związku Niemieckiego, woysko tego związku składa się z 301,637 ludzi pomiędzy którem znajduje się 222,119 ludzi liniowej piechoty, 11,694 strzelców, 43,090 jazdy, 21,717 artylerzystów i 3017 cieśłów i pontynierów. Koszyneosa rachowane są podług setnej części ludności krain związkowych, których cała ludność 30 mill. 163,483 ludzi wynosi. Całe woysko dzieli się na 10 korpusów, z których pierwsze trzy wystawia Austria w liczbie 94,822 ludzi, a drugie trzy Prusy w liczbie 79,234 ludzi, resztę pomniejszych kraie związkowe.

*Od brzegów Menu d. 19 Maia.*

Król Bawarski na wniosek akademii umiejętności każdemu z przybyłych w celu naukowym przedsięwzięty do Brazylii podróży Akademików Spix i Martius wyznaczył oprócz zwyczajnej ich pensyi po 1000 Zr. dodatkowej.

Z Szwajcaryi udało się znowu 180 osób do północnej Ameryki, gdzie chcą w posiadłościach Hr. Selkirch osiaść.

Posel Pruski w Szwajcaryi, P. Meuroo, pojechał do nowego Króla Sardyjskiego, dla złożenia mu życzeń w imieniu Monarchy swiego.

W wieku 17tym przepowiedział pewien astrolog: że w r. 1822 państwo Turckie sponiesie znaczną stratę, i klęskę lub zupełnie upadnie.

Ohwierzony w Stambule w święta Wielkanocne Patriarcha Grecki liczy 85



lat. — Z Wołoszczyzny same tylko sprze-  
czne nadchodzą wiadomości. Według ie-  
dnych mieli Turcy d. 27 Kwietnia prze-  
prawić się za Dunaj, poyść przeciw Bu-  
karestowi i wyciąć ieden oddział wojska  
Jpsylantego. On zaś lubo oszańcował się  
w Targowicy, starać się ma o paszport  
za granicę, ponieważ odstępują go iego  
stronnicy zawiedzeni w pomocy Rossyy-  
skiej. Według drugich Basza Ibraiłowa  
zapewnić miał deputowanych od tym-  
czasowego rządu Multan (po ucieczce  
Hospodara Suzzo) że wszyscy Multanie  
zachowujący się spokojnie niczego nie  
mają się obawiać. Lecz nikt temu nie-  
zawierza i ciągle uchodzą z tamtąd mię-  
szkańcy z swoimi majątkami, a to tem  
więcej, że Grecy żołnierze nie chcą z  
Jas ustąpić, owszem się przez nowy za-  
ciąg pomnażają.

#### Z Lizbony d. 4 Maia.

D. 30 z. m. Deputowany P. Castello  
Branco wniósł w Stanach, iż należy za-  
stanowić się, czyli Król w przyzwolitej for-  
mie wykonał przysięgę na konstytucyją.  
P. Miranda znalazł wyraz w wyroku Mi-  
nistrowskim z Rio-Janeiro: „zatwierdzam,,  
niebezpiecznym; on i inni deputowani  
twierdzili, iż J. K. Mci byto tylko rzeczą  
zaprzysiędzą, ponieważ akt pochodzący z  
samowładności narodu nie potrzebuje ża-  
dnego zatwierdzenia. Galeryje pochwa-  
ły te twierdzenia, a Stany postanowiły  
przesłać rządowi protestacyją przeciw wy-  
razom w wzmiankowanym wyroku: „Nasz  
Paś, Wazale, zatwierdzamy i przyymu-  
jemy.„

Rejencyja na wiadomość o powrocie  
Monarchy kazała Ministrom spraw we-  
wnętrznych i skarbowemu poczynić w

zamku potrzebne przygotowania na godne  
przyjęcie J. K. Mci i iego wysokicy Rodzi-  
ny. — Wielki Kobiusz de Costa w Lizbo-  
nie odebrał rozkaz od Króla przygotowa-  
nia wszystkiego w stajniach Królewskich  
na przyjazd Dworu. Ale że P. de Costa  
złożył niedawno ten urząd i rejencyja mian-  
nowała kogo innego na iego miejsce, za-  
leciła mu zsiem, aby wszystkie rozkazy  
Królewskie oddał swojemu następcy.

#### Z Madrytu d. 10 Maia.

D. 4 zaraz po zamordowaniu Kano-  
nika Vinuesy pośpieszyły otaczające Kró-  
la osoby uwiadomić go o tem i zwrócić  
iego uwagę na skutki, jakie ta uchwa-  
łość za sobą pociągnąć może. Monarcha  
udał się z swoich appartamentów na dzie-  
dziniec zamkowy, kazał zgromadzić gwar-  
dyje, miał do nich przemowę, na którą  
wierne te wojska odpowiedziały: niech  
życie Król konstytucyyny! J. K. Mość roz-  
kazał powiększyć straż zamkową i 4 dzie-  
ła przed zamek zatoczyć. Za powrotem  
J. K. M. do swoich appartamentów, w któ-  
rych cała iego rodzina na niego czekała,  
dowiadowano się wszędzie, czyli w isto-  
cie grozi iakowe niebezpieczeństwo. Tym-  
czasem J. K. M. złożył Jenerała kapitana  
Madrytu Villalba z urzędu i mianował na  
iego miejsce Jenerała Morillo Hr. Kasta-  
geny; ten nie chciał przyjąć tego urzędu;  
Król obstawał przy swoim mianowaniu;  
on jeszcze się wzbraniał, aż nakoniec z  
powołanego J. K. Mci rozkazu naklonił  
go do tego Minister wojenny. Pisane zaś  
z tego powodu do Ministra listy ogłosił w  
gazetach, i przy zaczęciu swojego urzędu  
następującą wydał odezwę:

„Żołnierze! dojeźdźcie mojej po-  
włności i okrywajcie nasz oręż chwałą,

rozumiałem, iż za powrotem do oyczyzny żyć będę mógł spokojnie i w szczęściu, które nam konstytucyja zapewnia; lecz, niestety! widzę, iż znajdą się ludzie, którzy zniszczą usiłują szczęśliwość publiczną. Nie może nas większe spotkać nieszczęście, iak posiadać nieprzyjaciel systematu, którym się rządźmy; ci muszą być wyłączeni. Konstytucyja i Król konstytucyany, oto jest, co Hiszpanii przystoi; na tych dwóch podstawach zasadza się dobro terażniejszych i przyszłych iey pokoleń. Sądzę, iż po moich trudach będę mógł wypocząć; lecz pomimo mey woli musiałem na czele waszem stanąć, zaszczyt tylko dowodzenie wami odstąpić mi może przykry ten urząd. Żołnierze! jestem tak iak wy żołnierzem; ufajcie mi; kocham was i dzielić zawsze z wami los będę, prowadząc was drogą chwalebny, dla dobra najukochanszey oyczyzny; bądźcie z naszymi: konstytucyja i Król! a okrzykiem połączenia: niech żyje konstytucyja! niech żyje konstytucyany nasz Król! — W Madrycie d. 6 Maja 1811. „

Przeciwnicy konstytucyi zdają się lekkać odwagi Morilia i będą mu wszelkie zawady czynić, w stanach wniosł już P. Moreau Guerra, aby pociągnąć Ministra wojennego do odpowiedzi, że podpisał wprzod tego mianowanie, niżeli on zdał sprawę z swoyego postępowania w południowey Ameryce.

Generał Quiroga udzielił Stanom list pisany do niego przez Infanta Franciszka, w którym zapytano się go: czyli święta osoba Króla i jego rodzina nie są zagrożonemi poruszeniami, które z powodu zabicia Kanonika Vaucesy w Madrycie zaszyły? Quiroga dodał, iż odpisał Królewicowi:

że lud Madrycki, woyska i naród przeliliby ostatnią krawi kroplę, w obronie Króla i jego rodziny.

W okólniku, który Król d. 3 b. m. rozkazał wydać do Arcybiskupów, Biskupów i przełożonych duchownych, wyrażono: że postępowanie niektórych Xięży, którzy świętego swoyego powołania nadużywają, podniecając lud do wojny domowey, jest równie nierozsądne iak karygodne, a mianowicie w dycecyjach Burgos, Osma, Kalahora i Avila, gdzie nawet podczas postu świętego nie wzdrygli się zachęcać do krwi rozlewu, co ścągając musiało uwagę J. R. Mei. Rozkazując przeto Pralatom, &c. zachowanie konstytucyi i ustaw Królestwa w ścisłej boiźni Boga.

Południowe nasze porty zapelnione są przybywającymi z Włoch okrętami, które nieustannie przywożą zbiegów Neapolitańskich i Piemontskich, których liczba do 4000 dochodzi. Wszyscy znajdują tu gościnne przyjęcie i są ile możności wspieranemi. Wielu z nich weszło już w woyskową służbę Hiszpańską. Rząd nasz nie dozwolił Jenerałowi Pepe żądanego mieszkania w Madrycie.

Od niejakiego czasu widzimy także w portach naszych okręty Greckie, które starają się o zakup broni i amunicyi.

W Galicji uwięziono 300 osób, iako przeciwnych konstytucyi.

Poymani w Salvatierra jeńcy wyznali, iż kierując niemi tawny wydział, który ma za granicą swych agentów i usiłuje zaciągnąć pożyczkę.

Woysko Hiszpańskie pomimo zaburzeń w kraju jest tyle liczne, iż nie obawiamy się obcey napaści.



# DODATEK

DO N<sup>ro</sup> 45.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 6 CZERWCA 1821 ROKU WE SRODĘ.

— Z Krakowa. —

Towarzystwo Nauk z Uniwersytetem Jagiellońskim złączone, uwielbiając uroczyste wiekopomną wspaniałość *Władysława Jagiełły*, który dawał oycowską opiekę wszystkim umiejętnościom i upatrując w nich wylewne źródło pomysłowości ludzkiej, dla większego pożytku w drugi dzień Zielonych Świątek dawną Akademią z miasta Kazmierza przeniosłszy, w samej stolicy Królestwa dotąd trwającym Przybytkiem Polskie Muzy opatrzył: odbędzie celem uwiecznienia tak drogiej sercem Rodaków pamiętki na dniu 11 Czerwca r. b. w Amfiteatrze Saków *Nowodworskich* o godzinie 11 rano publiczne posiedzenie w niżej opisany sposób:

- a) *Hercyf Jnnuszewicz* wytawisz, jak wdzięczność całego Narodu Założycielom Akademii Krakowskiej nieprzerwaną zapewnia sławę: odczyta pochwałę na leżną Obywatelskim zasługom s. p. *Wincentego Gorkowskiego*.
- b) *Korol Soczynski* zamknie posiedzenie rozprawą obejmującą szczegółowe obrady naukowych Instytutów Paryża.

Dan w Krakowie d. 5 Czerwca 1821 r.  
*P. Czaykowski, Sek. T. N.*

Z Wiednia d. 27 Maja.

*JO. Xze Metternich*, Minister spraw zagranicznych, którego *N. Cesarz* zawdzięczając ważne jego usługi dla siebie i kraju, mianował d. 25 b. m. Kanclerzem Dworu i stanu, powrócił tu wczoraj z *Laybach*.

Najnowsze doniesienia z Neapolu malują najżywszemi farbami radość i zapał, z jakimi *Król* przy swoim powrocie do tej stolicy d. 15 Maja przyjęty został. Pół Neapolu wyszło przeciw *Monarsze* do *Aversa*, który przy huku dział i najżywszych okrzykach do miasta wiechał.

Dawniejsze listy pod d. 10 b. m. z rzeszonej stolicy donoszą o uwięzieniu kilkunastu urzędników Królewskich, którzy podczas rewolucyi tole grali. Uwięziono także byłych Deputowanych Parlamentu *Catalani*, *Rossi*, *Arcovito*, *Sapenara* i *Donato*, a do *Aquila* posłano rozkaz uwięzienia także byłego Deputowanego *Dragonetti*. — Do rozstrąszenia postępowania oficerów morskich wyznaczona została junta.

Z Berlina d. 29 Maja.

*J. Cesarzewicowska* *Mosć W. Xze Rosyjski* *Mikolaj* wyjechał z *Maiznongą*

ewołą do Ems, a J. Królewicza Małę Xżę Wilhelm (syn J. K. Mci) do Szczecina.

Z *Czarnowic* (stolicy Bukowiny) d. 11 *Maja*.

Codziennie przybywają tu uchodzące z *Multan* Greckie rodziny. Liczba domów naszych wynosi przeszło 300 i każdy mieszkaniec pragnie zbiegłych pomieścić, ale mieszkań nie dostaje. C. K. Agent P. Raab przybył tu d. 4 z *Jas*; niedługo za nim przybyło z tejże okolicy kilka rodzin *Bojarów*; za złe urządzone izby oferują po 2 czer. zł. na dzień, ale wszystkie są zajęte i maszą dalej iechać. Ces. Aust. yiaczka ekspedycyia pocztowa i kancelaryia powyższego agenta pozostały jeszcze w *Jasach*.

Pod *Ruszczykiem*, a podług innych doniesień pod *Sylistryją*, czyli też w obu miejscach razem, mieli się *Turcy* za *Dunaj* przeprowić i zachodzi obawa, że d. 8 do *Jas* wkroczą. Poprzedza ich strach, ponieważ wszystko bez rozlicy niszczą co im tylko na zawadzie staie.

O *Upsylianym* nie z pewnością wie dzieć nie można. Już to złączyć się miał z *Ali Baszą* *Jasny*, już udać się do *Bulgaryi*, już cofnąć w góry *Siedmiogrodzkie*, już oszancować się w 40,000 ludzi pod *Bukarestem*.

*Kandyja*, *Tessalonija*, *Morea* i niektóre wyspy *Archipelagu*, podług doniesień zbiegów, wypędz y lub wyrzuży tamtejsze władze *Tureckie* i ogłosiły się wolnemi.

W *Stambule* otrzymali wprawdzie *Grecy* zapewnienie, iż w święta *Wielka*

nocne mogą się bez obaw w *Kościółach* zgromadzać; ale żaden z nich nie odważył się za próg nogą z swego domu stąpić. — Liczba wymordowanych w *Stambule* *Greków* dochodzi do tysięcy. *Wściekle* społstwo odrzyna w swej zemście zimną kwią głowy swem ofirom. Dalesięciu do 12 rzuca się na jednego człowieka i gdy go zmęczą aż do wyziunienia ducha, u rynnają mu dopiero głowę, mówiąc: "nie бой się.", To straszne stowo daje się w *Tureckim* języku eo chwila po wszystkich ulcach tej stolicy, które *Chrześciani* zamieszkują, słyszeć.

Dnia 4 i 5 *Czerwca* 1811.  
Cena zboż różnego gatunku na *Targu* w *Krakowie* sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
<i>Korzece</i>	<i>Zł. gr.</i>	<i>Zł. gr.</i>	<i>Zł. gr.</i>	<i>Zł. gr.</i>
— <i>Przenicy</i>	17 — 16	— 15	— 14	—
— <i>Zyta</i>	12 — 11	— 10	— 9	—
— <i>Jęczmienia</i>	9 — 8	— 7	— 6	—
— <i>Owsa</i>	7 — 6	— 5	15 —	—
— <i>Jagist</i>	30 — 29	— 28	— 27	—
— <i>Grochu</i>	10 — 9	15 — 9	— 8	—
— <i>Rzepak</i>	18 — 17	— 16	— 15	—

W *Gdańsku* dnia 25 *Maja*.  
Laszt 30 *Korcy* wynoszący.  
*Przenicy* od *Złp.* 460 do 700.  
*Zyta* — — 280 — 360.  
*Jęczmienia* — — 200 — 240.  
*Owsa* — — 200 — 220.  
*Grochu* — — 320 — 360.

TEATR NARODOWY.  
Jutro we *Czwartek*, d. 7 *Czerwca* dana będzie nowa *Komedyja* w 3 aktach: *Urożona Niewierność*. — Po której nastąpi *Opera* w 2 aktach: *Doktor Turecki*.

DONIESIENIA

W *Kazimierzu* przy *Krakowie* w *Domu* pod Nr. 118 *Gminie* VI. dnia 7 *Czerwca* b. r. o god. 2 z południa odbędzie się publiczna *licytacya* Międu do picia kilku beczek w drodze *Ekzekucyey* zagłową zaofatę. Chęć kupna mających na oznaczone miejsce i czas zaprasza. — W *Krakowie* d. 28 *Maja* 1811 r.

*Skorczyński, Kom. Sąd.*



Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego Okregu, 'podale w mysl Art: 682 K. P. S. do publiczney wiadomosci, iż polowa Domu w Kazimierzu Zydowskiu między ulicami nazwanemi Placem zgm i Ciasną pod L. 197 w Gminie X. W. M. Krakowa przy Krakowie leżąca, Star: Leibla i Seliga Hönigów braci tamże zamieszkalych własna, na żądanie Ur. Józefa Kwasek Protokół sty Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa Cessyonaryusza Summy przez cedenta W. Krystofa Gierzmönskiego uczynionej, w Krakowie przy ulicy Kanowney pod L. 127 zamieszkałego, od którego Ur. Wincenty Szpor Adwokat w Krakowie pod L. 255, teraz zamieszkały w Sądach stawać będzie, przez publiczną licytacyją sprzedaną zostanie, a to z mocy Wyroku bylecy Policji poproszczy Obwodu Krakowskiego tychże Leibla i Seliga Hönigów braci na zapłacenie Summy 560 Złp. pod dniem 18 Lipca 1815 r. zapadłego, z uczestnictwem kradzieży sreber wynikłych, na rzecz W. Krystofa Gierzmönskiego, skazującego, który prawo swoje do osoby Ur. Józefa Kwasek, Aktem Urzędowym przed W. Rogalskim Notaryusem pod dniem 15 Marca 1820 w Krakowie zeznanym, przemił, które, to jest: Wyrok i Cessya prawnie Dłużnikom wręczone zostały, na zaspokojenie wyżej wspomnianej Summy Złp. 560 w srebrney monecie wraz z procentem po pięć od sta od dnia 24 Lutego 1821 jako daty wręczonego wezwania zajętych, tudzież kosztami prawnymi. — Zajęcie połowy Domu tego skutecznosciem zostało przez Ur. Henryka Salomońskiego Komornika w dniu 11 Maja 1821 r. Kopie Protokółu zajęcia, stósownie do przepisów prawa. — P. Stanisławowi Poradowskiemu Woźnemu ustanowionemu Dozorcy. — Ur. Mięłuszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju W. M. Kr. Okr. II. — P. Maczeńskiemu Wójtowi Gminy X. W. M. Kr. — P. Szymonowi Adamkowi Kassyerowi przy Kassie Główney W. M. Krakowa i Dłużnikom Seligowi i Leiblowi Hönigom w Krakowie zamieszkalym przez Woźnego Ignacego Życkiego przed zarejestrowaniem wręczone zostały.

Tenże Protokół zajęcia w Księgi Hipoteczne W. M. Kr. i J. Okr. Vol: III. Księgi zajęć na karcie 160 Nr. 26 dnia 19 Maja 1821 r. zaś w Kancellaryi pisarzy Pisarza Trybunatu w Księgę II. zajęć nieruchomości od stronicy 648 do 651 pod L. 73 dnia 1 Czerwca r. b. wpisany został.

W Domie połowy tej mięszkałą Leibla i Seliga Hönigowie bracia właściciele, tudzież Star. Bryndza, iako Komorą siedzący bezpłatnie.

Pierwsza publikacyja warunków sprzedarzy w dniu 24 Lipca 1821 r. na Audyencyi Wys: Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa odbędzie się, a dalsze według Art: 702 K. P. S. nastąpią. — W Krakowie d. 2 Czerwca 1821 r.

*Ruliczkowski, Pisarz.*

Kommissyja Województwa Krakowskiego. Z mocy Rozporządzenia Wys: Kommissyji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 23 o. m. i r. Nr. 12,570/3344 wyznaczając ostateczny termin na dzień 20 Czerwca r. b. wolney konkurencyi do dzierżawy Dóbr Narodowych Kurzelowa w Obwodzie Kieleckim położonych na lat 12 poczynając od d. 1go Czerwca r. b. wypuścić się mających, wzywa chęć mających, aby w oznaczonym powyżey terminie w Biórach Kommissyji Wojewódzkiej Wydziału Dóbr Rządowych stawili się, zaopatrzeni w dowody kwalifikacyi postanowieniem JO. Xcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, oznajmiając zarazem, że przyczyny iakie dotąd tamowały wydzierżawienie w mowie będących Dóbr przez Rozporządzenie Wys: Kommissyji Rządowej Przychodów i Skarbu na wstępie zacytowane, usunięte zostały, albowiem Budowle do prowadzenia porządnego Gospodarstwa potrzebne, iakich niedostatek w pomienionych Dobrach widzieć się daje, będąc właściciel Skarbu, sposobem Entrepryzy, którą Dzierżawca podjąć może, wystawione i stósowny warunek w kontrakcie dzierżawnym zamieszczony iak i ten, że nowy wyciąg intraty z dóbr Kurzelowa teszcze w roku bierz: będzie sporządzony, dotychczasowa zaś Summa dzierżawna Złp. 23,612 gr. 3 z całej Ekonomii z Folwarków Kurzelowa, Konieczna, i Dniawa, składającej się wynosząca tymczasewie tylko pro praesenti finis służy, dopoki nowy Anszlag sporządzony i wedle tego stała opłata ustanowioną nie będzie, którą § 5 ogólnych warunków kontraktu zastrzega, co stałe

się dla ubiegających o] Dzierżawę dostateczną rekoymią, albowiem na przypadek wygórowania dotychczasowey Summy dzierżawney po zatwierdzeniu nowego Anszlangu wykazane tymże miastu Dzierżawcy niezawodnie bonifigowanym będzie. W końcu i to podaje do wiadomości, iż Dobra w mowie będącej razem, lub pojedynczo Folwarkami wydzierżawione być mogą, których tymczasowa wartość wynosi Folwarków Kurzelowa z Dankowem Summę Złp. 15478. Konieczna zaś Złp. 8134 gr. 3. — W Kielcach d. 30 Maja 1821 r.

Radca Stanu nadzwyczajny

Przez Wielogłowski.

Sekretarz Jenerały, Zamoyski.

W skutek Rezolucyi Wys. Trybunału W. M. Krakowa dnia 30 Maja r. b. Nr. 1588 Ruchomości po niegdy Michale Kowalskim pozostałe mianowicie, Sprząty domowe i Gospodarskie, Zegarki, Zwierciadła, trochę Srebra, Garderoba, Miedź, przez publiczną licytacytacyą w dniu 12 Czerwca r. b. po południu w Domu w ulicy S. Jana pod Nr. 465 za gotową srebrną kurs zupełny w Kassach mającą monetę sprzedawane zostają. — W Krakowie d. 1 Czerwca 1821.

Olearski, Notaryusz.

Dnia 8 b. m. i r. o godzinie 10 ranney w Kancelaryi podpisanego Komornika Sądowego przy ulicy Grodzkiej pod L. 26 odbędzie się publiczna licytacya w drodze Ekzekucyi Sądowej na wydzierżawienie dochodów domu na Kleparzu przy Krakowie pod L. 85 sytuowanego, a to na lat trzy od 1go Czerwca 1821 do 9 Czerwca 1824 r. trwałe mające. Warunki dzierżawy przed rozpoczęciem się licytacyi będą odczytane. — W Krakowie d. 3 Czerwca 1820 r.

T. Jarzyński, Kom. S.

Podpisany Notaryusz Publiczny stosownie do Rezolucyi Wysokiego Trybunału z dnia 26 Maja r. b. 1821 do Liczby 1572 wydanej zawiadomia publiczność, że ruchomości po ś. p. Tomaszu Bierzyńskim, Staroście Tuczapskim pozostałe, jako to suknie, bielizna i srebra stołowe w dniu 12tym Czerwca 1821 roku o godzinie 10tey ranney w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 36 przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedawane będą. — W Krakowie d. 1go Czerwca 1821 r.

Jagnacy Rogalski, N. P.

Pewny Szlachcie zostając przedtym w woysku Polskim z przewzwoitą Rangą wyszedłszy z służby publiczney przez zwinięcie woyska, przez różne odmiany Rządów dependował w różnych kancelaryiach, w Wysokich Sądach Szlacheckich w Galicyi był Akcie systą, u Komorników Sądowych, w Magistratach regulowanych, książki gruntowe i tabule uktadał, Sekretarzem był u niegdyś JW. Macieja Soltyka Wojewody Sandomierskiego, nakoniec Ekonomiką się przez długi czas trudnił; wolny jeszcze pracować w którymkolwiek zawodzie. — Ktoby sobie przyciąć życzył do wyżej wzmiankowanych obowiązków, niech się zapyta na Franciszkańskiej ulicy pod Nr. 215 a tam się zainformuje.

Prezes Sądu Appellacyjnego W. M. Krakowa z Okręgiem. Stosownie do przepisu Art: 118 Kod: Cyw: podaje niniejszym do powszechney wiadomości, iż Trybunał I Instancyi krainy tuteyszego na powództwo Zofii z Moniów Ciemiędziny Włociszcanki vsi Krowodrzysz przy Mieście Krakowie położoney, także zamieszkatoy wydał w dniu dwunastym Września r. b. Wyrok stanowczy; którym nieprzytomność Dominika Ciemięgi Męża powódki żadney o sobio wiadomości niedającego u znają została: — W Krakowie d. 4 Października 1820 roku.

Nskorowicz.

Roubach, Sekr. Sąd. Appell.